Podążaj

Tymek

Mam antidotum na lekarstwo
W dłoniach nowe auto
Tak szybko się przemieszczam
W tłumie
I dumnie szukam nadto
Tych uniesień, co warto
Zapisać je, sam mnie rozumiesz
Widzę daleko w dal
Za mną drogi szmat
Już odradzam się z popiołów
Pożar trawi las rąk

Czujesz to jak ja
Podążaj za mym sercem
I nie wiem, czy to ja
Nie wiem, czy tu jestem
Zapomnij się jak ptak
Lecąc nad tym powietrzem
W dłoni drogi skarb
W drugim trzymam miejsce

Tak fajnie się rusza
Ta zabawa słowem
Mam jeszcze te Wasze naboje
Ja jestem ponad tym
Ty jesteś to zawsze
Ja zawsze stawiałem na swoje
I nie wiem, co to płacz
Zakopałem dawno
Ten miecz co boli Was
Tak blisko bądź i patrz w głąb
Sam w swoim świecie
Zakrwawionym płaszcz
Zabijałem przestrzeń
Milionem barw
Nie wiem, co to jest dzień
Nie wiem, co to noc
Znowu miła jesień
Znowu mijam Was

Czujesz to jak ja
Podążaj za mym sercem
I nie wiem, czy to ja
Nie wiem, czy tu jestem
Zapomnij się jak ptak
Lecąc nad tym powietrzem
W dłoni drogi skarb
W drugim trzymam miejsce

Czujesz to jak ja
Podążaj za mym sercem
I nie wiem, czy to ja
Nie wiem, czy tu jestem
Zapomnij się jak ptak
Lecąc nad tym powietrzem
W dłoni drogi skarb
W drugim trzymam miejsce

Tištěno z pisnicky-akordy.cz
Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!